

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 14 września 2023 r.,

w sprawie G. K.

skazanego za czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 listopada 2022 r., sygn.

akt V Ka 962/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia

11 sierpnia 2022 r., sygn. akt VII K 553/21,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego G. K. kosztami

postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

G. K. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od sierpnia 2019 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do 23 października 2020 r. w C., w województwie [...], uporczywie nękał swoją byłą żonę K. M. w ten sposób, że wielokrotnie dzwonił do niej i kierował wiadomości tekstowe do niej i osób jej najbliższych, w których wyzywał K. M. słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe a także kierował w stosunku do niej groźby uszkodzenia jej ciała, które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną

obawę, że zostaną spełnione a jego działanie wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia,

tj. o czyn z art. 190 a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

II. w okresie od sierpnia 2011 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do sierpnia 2019 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w C. województwa [...] znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną K. M. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe podczas których popychał pokrzywdzoną, szarpał za włosy, uderzał rękami po ciele i głowie, wkładał jej głowę do lodówki, rzucał w nią sprzętami domowymi, a następnie zmuszał do sprzątania, oskarżał o zdrady, groził pokrzywdzonej, zamykał w domu, kontrolował ją, zabierał jej pieniądze, klucze i telefon, wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe, opluwał, a w okresie od 2014 roku do sierpnia 2019 roku dat dziennej bliżej nieustalonych działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groźbą bezprawną i przemocą polegającą na popychaniu, szarpaniu i uderzaniu w twarz wielokrotnie doprowadzał ją do obcowania płciowego odbywając z nią wbrew jej woli stosunki seksualne,

tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Chełmie wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2022 r., sygn. akt VII K 553/21, uznał G. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 190 a § 1 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57 b k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz, na podstawie art. 41 a §1 i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 i §2 k.k.

Orzekł wobec niego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej K. M. na

odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 4 lat oraz zakaz kontaktowania się z nią w jakikolwiek sposób na okres 4 lat od uprawomocnienia się orzeczenia.

Nadto uznał G. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 2 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57b k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 85 a k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. orzeczone w pkt 1 i 3 kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności zaś na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł na rzecz pokrzywdzonej nawiazkę w kwocie 5000 zł.

Wyrok zaskarżył apelacją obrońca G. K., w całości, korzyść oskarżonego, zarzucając:

1) Obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść orzeczenia.

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. — poprzez całkowicie dowolną, wybiórczą ocenę zebranego materiału dowodowego, dokonaną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, nadto oparcie się wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu dowodów dla niego korzystnych, a w szczególności:

a. pominięcie zawartych w depozycjach świadków E. W. oraz B. M. informacji o tym, że pokrzywdzona i oskarżony „kłócili się i że pokrzywdzona również używała wulgaryzmów pod adresem oskarżonego, co jednoznacznie wskazuje, iż była ona na równi zaangażowana w konflikt z byłym mężem, zaprzeczając w konsekwencji by w istocie oskarżony miał znęcać się nad żoną,

b. pominięcie okoliczności, iż między oskarżonym a K. M. toczą się po dzień dzisiejszy spory o charakterze majątkowym, a dotyczące

wspólnego mieszkania i zadłużeń kredytowych, co potwierdziły m.in. informacje uzyskane od świadka M. S., co wskazuje, iż złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa mogło być motywowane względami finansowymi i winno mieć wpływ na ocenę zeznań pokrzywdzonej,

c. pominięcie treści wiadomości, kierowanych przez pokrzywdzoną do oskarżonego, zawierających wulgaryzmy, groźby zemsty i „zniszczenia” oskarżonego, co przeczy twierdzeniom, jakoby pokrzywdzona bała się go i wskazuje, że była ona osobą na równi zaangażowaną w konflikt z byłym mężem, biorąc udział w przepychankach słownych, a kierowane do niej z jego strony wiadomości w istocie nie budziły w niej poczucia zagrożenia,

d. powierzchowną analizę zeznań świadków N. D., D. D., M. M., K. M., czemu sąd meriti dał wyraz w treści uzasadnienia orzeczenia nie odnosząc się w jakikolwiek sposób do ich treści i nie wskazując powodów, dla których dowody te nie zostały uznane, w sytuacji, gdy ich depozycje jako najbliższych sąsiadów oskarżonej i pokrzywdzonego, graniczących z nimi przez ścianę i niezaangażowanych w konflikt po którejkolwiek ze stron, nie wskazujące, by w małżeństwie G. K. i K. M. dochodziło do jakichkolwiek niepokojących zdarzeń winny być przez sąd meriti potraktowane szczególnie skrupulatnie,

e. pominięcie okoliczności, iż do rozstania stron doszło na skutek rozwodu bez orzekania o winie, co jednoznacznie przeczy, by rozpad związku pokrzywdzonej i oskarżonego miał jakikolwiek związek z aktami przemocy, których miał on rzekomo dopuszczać się,

f. pominięcie okoliczności związania się pokrzywdzonej z nowym partnerem jeszcze w trakcie trwania związku małżeńskiego i porzucenia męża, co winno mieć wpływ dla oceny zachowania oskarżonego, dążenia do kontaktu z żoną i emocji z tym związanych,

g. oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach pokrzywdzonej, obdarzonych walorem wiarygodności w całości bez poddania ich krytycznej

ocenie i uwzględnienia sygnalizowanych wyżej okoliczności, istniejącego między K. M., a oskarżonym konfliktu na tle majątkowym i mieszkaniowym, rozvodu z oskarżonym bez orzekania o winie stron, związania się pokrzywdzonej z innym mężczyzną jeszcze w trakcie trwania małżeństwa, kierowanych przez pokrzywdzoną wiadomości o wulgarnej treści, zawierających groźby, adresowane do G. K. a także niezawiadamiania o rzekomych aktach znęcania się przez cały okres trwania małżeństwa, które to okoliczności podważają informację, by pokrzywdzona w istocie była ofiarą przemocy ze strony współmałżonka, wskazując nadto, iż zainicjowanie postępowania karnego miało zgoła inne podłoże, niż faktyczne popełnienie czynu zabronionego przez oskarżonego, a nadto:

h. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. — poprzez obdarzenie walorem wiarygodności w całości opinii biegłej psycholog A. J., podczas gdy formułując przedmiotową opinię biegła oparła się wyłącznie na relacji samej pokrzywdzonej, bez analizy informacji znajdujących się w aktach sprawy, nadto bez przeprowadzania jakichkolwiek badań uzupełniających, w tym testów psychologicznych, a jako podstawę wysnuwanych twierdzeń wskazała, własne doświadczenie', co jako takie nie może podlegać merytorycznej kontroli sądu jako metoda badawcza i w konsekwencji doprowadziło do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o opinię niepełną, wewnętrznie sprzeczną i niespełniającą kryteriów zgodności ze wskazaniami wiedzy,

i. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. — poprzez zaniechania zweryfikowania stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, w szczególności zaś zbadania czy wykazywane przez niego cechy natury psychologicznej świadczyć mogą, iż mógł on być sprawcą przemocy, w tym przemocy seksualnej, nadto zaniechanie zbadania, czy pokrzywdzona wykazuje cechy, właściwe ofiarom przestępstw seksualnych, co w kontekście charakteru czynów zarzucanych oskarżonemu i braku jakiejkolwiek dokumentacji medycznej w tym przedmiocie jawi się jako okoliczności wymagające

wyjaśnienia i mające kluczowe znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a w konsekwencji:

2) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przypisaniu skazanemu popełnienia przestępstw, wyczerpujących dyspozycję art. art. 190 a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk oraz art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k., w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne twierdzenia w tym przedmiocie.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie G. K. od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 18 listopada 2022 r., sygn. akt V Ka 692/22, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 wyroku przyjął przepisy obowiązujące w dacie czynu w zw. z art. 4 § 1 kk, a z podstawy wymiaru kary wyeliminował art. 57b kk, natomiast w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją przez obrońcę G. K.. Zarzucił on w niej rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na nienależytym rozważeniu zarzutów stawianych przez obronę rozstrzygnięciu Sądu I instancji i rozbudowującego ich treść uzasadnienia, a w konsekwencji zaakceptowanie wadliwej oceny przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chełmie i wadliwych wniosków, tym samym inkorporowanie rażących uchybień popełnionych przez Sąd Rejonowy do orzeczenia Sądu Okręgowego i uczynienie ich własnymi, co doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania wniosku, jakoby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, w szczególności;

a. przeprowadzenie wadliwej kontroli odwoławczej dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny opinii psychologicznej psychologa A. J. w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej K. M. i podzielenie twierdzeń co

do jej jasności, pełności i niesprzeczności przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż sąd nie jest właściwy dla oceny zastosowanej metody badawczej, z uwagi na okoliczność, iż dobór właściwej metody jest elementem wiedzy specjalistycznej, mimo iż w rzeczonej opinii wnioski biegłej wzajemnie się wykluczają, a biegła stwierdza, iż z jednej strony pokrzywdzona jest osobą życiowo zaradną, w innym z kolei, że jest dotknięta wyuczoną bezradnością, nadto nie przeprowadziła żadnych testów psychologicznych, będących podstawowym elementem badania psychologicznego na potrzeby procesu karnego, zaś swoje twierdzenia i wnioski oparła na „życiowym doświadczeniu”, które wszak nie stanowi miarodajnej i sprawdzalnej metody badawczej, co wpłynęło również na nieuwzględnienie zarzutów, dotyczących oceny zeznań pokrzywdzonej w kontekście informacji o tym, iż odegrała aktywną rolę w konflikcie małżeńskim oraz kierowała pod adresem skazanego wiadomości, zawierające groźby, co w konsekwencji doprowadziło do utrwalenia stanu niezgodnego z prawem,

b. błędne zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy braku weryfikacji przez Sąd Rejonowy stanu zdrowia psychicznego skazanego w drodze opinii psychologicznej i seksuologicznej i posłużenie się w tym kontekście nierzetelną argumentacją, polegającą na przyjęciu, iż przy uwzględnieniu iż skazany dotychczas nie leczył się psychiatrycznie ani psychologicznie nadto ukończył szkołę średnią i pracuje zawodowo jako kierowca wywołanie opinii tego rodzaju nie jest konieczne, a wywołanie opinii przy tego rodzaju zarzucie zasadne byłoby jedynie w przypadku osób dotkniętych chorobą psychiczną, niepełnosprawnością intelektualną, bądź innymi ułomnościami w tej sferze, podczas gdy zweryfikowanie istnienia tendencji do zachowań przemocowych, również w sferze seksualnej i występowania zaburzeń w tej materii, w kontekście złożonej prywatnej opinii psychologicznej wykluczającej u skazanego skłonności do tego typu zachowań, było warunkiem sine qua non dla stwierdzenia, czy w istocie skazany mógł dopuścić się przemocy psychicznej i seksualnej wobec byłej partnerki, a kwestia ta nie powinna być

uzależniana od procesu edukacji, czy zawodu wykonywanego aktualnie przez skazanego, nadto wywołanie opinii psychologicznej i seksuologicznej nie może być uzależnione, od występowania okoliczności, decydujących o wywołaniu opinii psychiatrycznej, co w konsekwencji doprowadziło do bezkrytycznego przyjęcia wersji prezentowanej przez oskarżoną i braku należytego rozpoznania zarzutu, dotyczącego oceny jej zeznań, a w konsekwencji utrwalenie stanu niezgodności z prawem zapadłego orzeczenia.

c. nienależyte rozważenie zarzutów apelacji i zaakceptowanie pominięcia przez Sąd Rejonowy okoliczności trwającego sporu o charakterze majątkowym, istniejącego pomiędzy pokrzywdzoną, a skazanym, którego nasilenie zbiegło się z momentem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez niego i skupienie się wyłącznie na okoliczności, iż do złożenia zawiadomienia dojść miało już po rozstrzygnięciu w przedmiocie rozwodu, i na tej podstawie stwierdzenie, iż zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie miało związku z rozpadem związku małżeńskiego stron, przeto nie może być powodowane chęcią uzyskania korzystniejszego rozstrzygnięcia na gruncie cywilnym, przy całkowitym pominięciu, iż w wyroku rozwodowym nie doszło do rozstrzygnięcia kwestii majątkowych, zaś konflikty na tym tle narastały między stronami już po orzeczeniu rozwodu, co podważa wersję prezentowaną przez pokrzywdzoną i winno wpłynąć na uwzględnienie zarzutu, dotyczącego wadliwej oceny złożonych przez nią zeznań.

Podnosząc takie zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w Chelmie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

W myśl art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. wniesienie kasacji

uzasadniać mogą uchybienia wskazane w art. 439 k.p.k. lub inne, mające cechy rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy w utrwalonym już orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalne w kasacji są zarzuty pod adresem orzeczenia Sądu I instancji, a także kwestionujące ustalenia faktyczne. Zarzuty kasacji wychodzące poza ograniczenia wynikające z art. 523 k.p.k. stanowią nieuprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę instancyjną. Niewątpliwie taka właśnie sytuacja wystąpiła w omawianej sprawie, bowiem skarżący w zarzutach kasacyjnych nie wykazał rażącego naruszenia prawa przez Sąd odwoławczy, ograniczając się jedynie do powtórnej polemiki z oceną materiału dowodowego, przeprowadzoną przez Sąd I instancji.

Analiza zarzutów kasacyjnych podniesionych w tej sprawie wskazuje, że skarżący ponownie kwestionuje poczynione i poddane kontroli odwoławczej ustalenia faktyczne w sprawie, powielając przy tym argumentację zawartą w zarzutach apelacyjnych. W szczególności, skarżący podnosi w kasacji, pod adresem Sądu odwoławczego, zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. odwołując się do tej samej argumentacji jaka została przytoczona w apelacji dla uzasadnienia stawianego Sądowi pierwszej instancji zarzutu dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego (zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.), w następstwie której G. K. został skazany za przestępstwa popełnione na szkodę pokrzywdzonej. Jest to zabieg dopuszczalny, pod warunkiem skutecznego wykazania, że w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. W takim jednak wypadku na Autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji Sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzut apelacyjny za niezasadny. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej zakończonej konstatacją o

nierzetelności kontroli odwoławczej, jak to ma miejsce w przedmiotowej kasacji. W kasacji postawiono zarzuty obrazy art. 433 § 2 k.p.k., a zatem zarzuty pominięcia, tj. nie odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutów apelacyjnych. Jest to zarzut oczywiście nieprawdziwy, bowiem niewątpliwe jest to, że do wszystkich apelacyjnych zarzutów Sąd odwoławczy odniósł się. Uzasadnienie stawianego w kasacji zarzutu zdaje się wskazywać, że autorowi kasacji chodziło raczej o wadliwe ich rozpoznanie w toku postępowania odwoławczego, ale wtedy należało postawić zarzut rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Brak takiego zarzutu wskazuje, że w rzeczywistości skarżący próbuje ponownie podważyć wyniki oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd meriti.

Zatem tylko marginalnie zauważyć należy, że Sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez Sąd I instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii, nie naruszając, tym bardziej rażąco, reguł kontroli odwoławczej. Przede wszystkim Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów apelacyjnych dotyczących wzajemnych relacji między oskarżonym a pokrzywdzoną uwzględnił okoliczności związane z działaniem pokrzywdzonej w celu uchronienia siebie i dziecka przed osobą oskarżonego, ze strony którego w przeszłości realnie doświadczyła ona przemocy. Szczegółowo opisał przy tym chronologię działań pokrzywdzonej związanych z ujawnieniem organom ścigania zachowań przestępczych oskarżonego: *„...w pierwszej kolejności przemocy skierowanej przeciwko wolności, a dopiero w dalszej kolejności zachowań polegających na znęcaniu się w trakcie trwania małżeństwa i wreszcie zachowań o charakterze seksualnym. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że pokrzywdzona wyprowadziła się z domu w sierpniu 2019 r., pozew rozwodowy złożyła 11 października 2019 r. (k. 390), rozwód został orzeczony 10 marca 2020 r. (k. 443), zaś zawiadomienie o przestępstwie*

złożyła dopiero 23 października 2020 r. (k. 6). Trudno zatem twierdzić, że pokrzywdzona motywowana była chęcią zemsty, wręcz przeciwnie zależało jej na zgodnym i jak najszybszym zakończeniu małżeństwa. W innym przypadku, co nierzadko spotyka się w praktyce, strony inicjują postępowania o znęcanie w celu wykorzystania go dla celów postępowania rozwodowego. Natomiast brak jest podstaw, aby uznać, że niniejsze postępowanie karne i jego wynik będzie miało istotne znaczenie dla toczących się pomiędzy stronami sporów sądowych związanych z podziałem majątku wspólnego”.

Obrońca pod pozorem zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. niektórych przepisów określających zasady i granice kontroli odwoławczej, podnosi zarzut dowolności w ocenie dowodów postulując dokonanie odmiennej oceny zeznań pokrzywdzonej K. M. i oskarżonego G. K. oraz oceny opinii biegłego psychologa. Tymczasem Sąd odwoławczy tej opinii wnikliwie przyjrzał się, zasadnie wykazując w uzasadnieniu, że biegła psycholog w sposób jasny, zrozumiały i logiczny wypowiedziała się na temat zdolności percepcji, odtwarzania zdarzeń, nazywania własnych uczuć i emocji przez pokrzywdzoną, wskazując na tego rodzaju reakcje pokrzywdzonej w toku przesłuchania, które pozwalały ocenić jej relację jako psychologicznie wiarygodną. Sąd odwoławczy stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., podał, dlaczego uznał podniesione zarzuty apelacyjne za niezasadne. Zauważyć ponadto należy, że Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania poczytalności skazanego a nadto przekonująco wykazał, iż chybionym, sprzecznym choćby z doświadczeniem życiowym jest wnioskowanie, że osoba, która ogólnie prawidłowo funkcjonuje w życiu społecznym i zawodowym w określonej sytuacji, działając pod wpływem emocji, bardziej lub mniej uzasadnionych pretensji do współmałżonka, nie może dopuścić się przestępstw na jego szkodę.

Miał też na uwadze, że Sąd pierwszej instancji, mając kilkakrotny bezpośredni kontakt z oskarżonym, nie dopatrzył się okoliczności

przemawiających za koniecznością przesłuchania go z udziałem biegłego psychologa, czy dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychologa w celu wykazania, że cechy jego osobowości świadczą, iż nie mógł być on sprawcą przemocy, w tym przemocy seksualnej (skądinąd oczekiwanie od biegłego tego rodzaju stanowczych konstatacji wydaje się być co najmniej nieporozumieniem).

Warto zatem powtórzyć, że skarżący, pod pozorem naruszenia prawa przez Sąd II instancji, dąży w istocie do ponownego zakwestionowania prawidłowości dokonanej oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a konstrukcja zarzutów kasacyjnych to w istocie zabieg polegający na przedstawieniu własnej oceny dowodów i „ubraniu”

jej w walor jedynie trafnej i jedynie możliwej do przyjęcia w tym konkretnym stanie dowodowym. Nie przedstawia natomiast przekonującej i istotnej argumentacji wykazującej, dlaczego ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji i zaaprobowana w postępowaniu odwoławczym nie jest możliwa do przyjęcia, a tym bardziej, że dokonana została z rażącym naruszeniem prawa procesowego.

Mając to wszystko na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, przy obciążeniu skazanego kosztami postępowania kasacyjnego kierując się przepisami art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[SOP]

[ms]

